№ 264. Sroda 18. Listopada 1857. Rok wydania 47.

# GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesiecznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

## PRZEGLĄD.



## Monarchya Austryacka.

### *Rzecz urzędowa.*

**Wiédeń,** 15. listopada. Dnia 14. listopada 1857 wyszedł w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiédniu i został rozesłany XLIII. zeszyt Dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 216. Obwieszczenie ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia z 31. października 1857, prawomocne w całym obwodzie państwa, którem się ogłasza najwyższe rozporządzenie względem przepisywania i poboru tax przy katolickich cywilno-duchownych sądach małżeńskich.

Nr. 217. Rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych z 11go listopada 1857, prawomocne we wszystkich krajach koronnych, z wyjątkiem Lombardo-weneckiego królestwa i Pogranicza wojskowego ku uzupełnieniu rozporządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych z 20. października 1856, względem pokrycia kosztów za eskortowanie więźniów przez żandarmeryę.

### *Sprawy krajowe.*

(Katolickie stowarzyszenie czeladników.)

(Nadesłane.)

Katolickie stowarzyszenie czeladników za zezwoleniem wysokiego rządu istniejące od marca roku zeszłego w naszem mieście stołecznem, pozyskało z woli Jego Excel. najprzew. arcypasterza, nowego przełożonego w osobie WJMK. Józefa Szeligowskiego, gremialnego kanonika kapituły lwowskiej obrz. łaciń. w miejsce JMK. Seweryna Morawskiego, kanclerza konsystoryalnego, któremu zakład niniejszem składa za doznaną troskliwą opiekę najszczersze dzięki.

Ponieważ stowarzyszenie czeladników jako zakład publiczny zawdzięcza swe istnienie po Bogu opiece wysokich rządów, duchowieństwa i obywateli, przeto wydział przełożonych poczytuje sobie to za obowiązek, w imieniu stowarzyszenia złożyć dzięki publiczne za dotychczasowe wsparcie, i w krótkości zdać sprawę z półtorarocznego działania swego. Młodzież garnąca się pod opiekę kościoła pobierała w dnie niedzielne i świąteczne nauki w czytaniu, pisaniu i w rachunkach od 10tej rano do 1szej w południe, zaś w rysunkach, popularnej fizyce, w spiewie i w nauce św. religii po południu od 2. do 8. — Panowie: Edmund Ceypek, Józef Podczaszyński, urzędnicy c. k. izby obrachunkowej, jp. Bazyli Lubowicz i W. ks. Dr. Franciszek Semenetz oświadczyli się udzielać bezpłatnie nauk wyż wspomnionych. Postęp okazał się widocznym tak w nauce jako i w obyczajach. Przez wzgląd na skutki dobre, jakie z stowarzyszeń tych wypływają na ogół, zasługują one na uwagę szczególniejszą wszystkich o dobro kościoła i kraju dbających; jakoż rzeczywiście J. Ś. Papież, zainformowany przez arcybiskupa Kolońskiego i kardynała Geissel o istnieniu stowarzyszeń katolickich w Niemczech w liczbie 150, i o dążnościach ze wszech miar chwalebnych, założycielowi pierwszemu tych zakładów ks. Adolfowi Kolping i wszystkim tym stowarzyszeniom własnoręcznym listem błogosławieństwa udzielił pasterskiego. W państwie austryackiem wynosi liczba stowarzyszeń czeladników 29.

Zakład lwowski został przez nowych dobrodziejów wsparty pieniądzmi i książkami; na ręce Jego Excel. Arcyp. wpłynęło:

| | |
|---|---|
| Po ś. p. hr. Ludw. Krasińskim | 100 złr. m. k. |
| JW. hrabina Caboga darowała | 60 „ „ |
| JW. hrabina Honorata Borzęcka | 50 „ „ |
| JW. hrabia Russocki, szambelan J. C. M. | 30 „ „ |
| JW. hr. Włodz Dzieduszycki | 25 „ „ |
| JW. hrabina Kajetanowa Karnicka z synem Teodorem | 15 „ „ |
| JW. hrabina Brzostowska Konstancya | 10 „ „ |
| JO. księżna z Kownackich Lichtenstein | 10 „ „ |
| JO. księżna z Zamojskich Sapieżyna | 15 złr. m. k. |
| Wielmożny Hypolit Pietruski | 10 „ „ |

Prócz tych panowie: Dr. Semenetz. Sidorowicz, Schmidt, Bruger, Dolny, Maletits, Hornung, Purzycki i Drexler pieniężnym datkiem zasilili fundusze na sprawienie chorągwi kościelnej uzbierane.

W. pan Kajetan Jabłoński złożył dar w dobrych książkach.

Z Wiédnia pewna nieznajoma dama przesłała na ręce jp. Drexlera 150 książek polskich do modlenia.

| | |
|---|---|
| Dochody wynosiły do dnia 1. listopada 1857 | 1444 złr. 42 kr. |
| Wydatki | 1238 „ 35 „ |

Prócz darów wyż wspomnionych stałe dochody regularnie wpływają od dobrodziejów, którychcśmy przy sprawozdaniu przeszłorocznem wymienili, a niniejszem dzięki nasze powtórnie im składamy.

Dnia 15. b. m. zakład został zaszczycony odwiedzinami WJP. Kröbla, prow. burmistrza miasta naszego, w którego przytomności przed ozdobionym w kwiaty obrazem Najjaśniejszego Pana odspiewali czeladnicy hymn narodowy, a starszy z nich krótką miał przemowę do W. Prezesa, który treściwemi słowy odpowiadając młodzież do zachowywania praw Bożych i krajowych zachęcał, i z widocznem zajęciem w szczegóły zakładu wchodząc opiekę swą stowarzyszeniu nadal przyobiecał.

Zapisało się do tymczasowego przyjęcia 448, z których stale przyjęto 158.

Lokal znajduje się w domu pana Majewskiego naprzeciw kościoła katedralnego pod nr. 31.

Oby zakład ten i nadal doznawał opieki i pomocy obywateli zacnych naszego kraju, i tym sposobem był rękojmią przyszłego szczęścia rodzin rzemieślniczych.

Lwów, 17. listopada 1857. Ks. Z. O.

(Postanowienia w służbie wojskowej. — Łowy dworskie. — P. Lesseps odjechał. — Powtórne urwanie się skały.)

**Wiédeń,** 15. listopada. Najwyższem postanowieniem z dnia 19. października b. r. raczył Jego c. k. Apost. Mość rozporządzić najłaskawiej, aby wszystkich żołnierzy, skazanych za zbrodnię dezercyi na podwójną kapitulacyę według przepisów dawniejszego kodexu karnego, wcielić obecnie po jednym roku służby nad czas przepisany do rezerwy, a po odbytych jedynastu latach ogólnej służby puścić zupełnie na wolność. Wszystkich zaś tych, co za nawrotną dezercyę lub za próbowane uszkodzenie własnego ciała po zasenterowaniu skazani zostali na służbę dożywotnią, rozkazał Jego c. k. Apost. Mość po czterech latach nadsłużbowych wcielić również do rezerwy, a po czternastu latach ogólnej służby puścić zupełnie na wolność.

— Na cześć hrabiego Flandryi były wczoraj w kniei pod Laxenburgiem wielkie łowy dworskie, na których znajdował się Jego Ces. Mość, najdostojniejsi Arcyksiążęta, znaczna liczba szlachty stołecznej i korpus dyplomatyczny.

— P. Lesseps odjechał wczoraj zrana do Tryestu, zkąd odpłynie do Aleksandryi.

— Według doniesień dziennika *Bilancia* wydarzył się dnia 8. b. m. pod Wareną (w pobliżu jeziora Komo) powórnie wypadek załamania skały; jeden człowiek został przytem zabity, a drugi raniony.

## Ameryka.

(Stan rzeczy w środkowej Ameryce.)

Poczta z pierwszych dni listopada. Najnowsze wiadomości z Ameryki środkowej nie przedstawiają o tamtejszych stosunkach pomyślnego obrazu. W Nikaraguy nie ma jeszcze dotąd ustalonego rządu. Przeciwne sobie dwa miejskie stronnictwa w Granada i Leon spierają się i powstają jedno na drugie prawie jeszcze gorzej niż było przed Walkerem. Tylko największe osłabienie i brak pieniędzy tamuje, że w tej smutnej republice nic przyszło jeszcze do otwartej wojny domowej. W takich stosunkach nie mogło towarzystwo Vanderbilta zawrzeć traktatu względem otworzenia na nowo tranzytu tak ważnego między dwoma portami San Juan. W państwie San Salvador panuje największy brak pieniędzy. Rząd tamtejszy przeniósł istotnie swą siedzibę do nowo założonej stolicy Santa Tecla; ale największa liczba ludności pozostała w starej stolicy, którą w r. 1854 zburzyło trzęsienie ziemi, i pośród jej gruzów wybudowała sobie nowe pomieszkania. Z powodu wypadków w Indyach

wschodnich spodziewano się, że na nowo podniesie się kultura indigu, która przedtem w San-Salvador tak bardzo kwitnęła. W państwie Gwatemala panuje ciągle z dawną dowolnością dyktator Carrera. W Kostaryce z powodu długiej wojny z Walkerem jest wielki brak pieniędzy. Zastanowione są wszystkie roboty, nawet budowa gościńca do Sarapigui. Niepowiodły się też usiłowania, otrzymać kapitały z Anglii albo Niemiec, w którymto zamiarze jeździł konzul Nanne do Hamburga, a Don Crisanto Medina do Londynu. Don Juan Rafael Mora jest tam znowu obrany prezydentem. Senor Escalante, jeden z najzdatniejszych mężów, objął posadę ministerstwa skarbu. Mała kolonia niemiecka dotychczas mało się powiększyła, a założona przez Dr. Streber gazeta niemiecka za dwunastym numerem przestała wychodzić. Augostura zaś, kolonia niemiecka, założona przez barona Bülow na rachunek berlińskiego towarzystwa kolonizacyi tak nieszczęśliwie w gorącej strefie, podupadła już przed jego śmiercią, i jest teraz całkiem wyludniona i opustoszała.

## Hiszpania.

(Blizkie rozwiązanie Królowy. — Organizacya w ministeryum. — Nowe fregaty.)

**Madryt,** 7. listopada. Rozwiązanie Królowy musi być już bardzo blizkie, gdyż przed dwoma dniami otrzymali rozkaz oficerowie artyleryi, którzy szczęśliwe to zdarzenie mają oznajmić stolicy wystrzałami z dział, by nieoddalali się z swoich koszar. Trzy salwy, każda o 25 wystrzałach, mają z trzech różnych punktów stolicy dać hasło do wywieszenia chorągwi narodowej na wszystkich budynkach publicznych, gdyż w takim razie urodzi się Książę i Hiszpania powita swego przyszłego monarchę. Trzy salwy, każda o 15 wystrzałach, oznajmią narodzenie księżniczki, i budynki publiczne zatkną w takim razie tylko białą chorągiew.

— *Gaceta* ogłasza dekret królewski z 6go listopada, który mianuje pana Manuel Moreno Lopez drugim sekretarzem ministerstwa spraw wewnętrznych. Dekretem królewskim nakazana została nowa organizacya ministerstwa spraw wewnętrznych. — Jak donosi *Espana*, otrzymał Infant Henryk pozwolenie osiąść w jakiemkolwiek miejscu w Hiszpanii.

— Na dniu 19. b. m., w dniu imienin Królowy, mają być spuszczone z warsztatu fregata „Princesa de Asturias" i goeleta „Concordia".

## Anglia.

(Przesilenie finansowe. — Wiadomości bieżące. — Księżna Nemours.)

**Londyn,** 12. listopada. Hrabia Persygny odjechał wczoraj do Hastings.

— Obawy panujące w świecie kupieckim Londynu wzmagają się coraz bardziej. Jeden z najznakomitszych wexlarzy tutejszych zbankrutował, a w Glasgowie zawiesiły wypłatę znowu dwa domy handlowe. W bankach i kasach oszczędności żądano wczoraj licznych wypłat, które natychmiast uiszczone zostały.

Szkocki bank Western, największy w całej Szkocyi, zamknął 9. po południu swoje zakłady, których miał do 100, i wiadomość ta sprawiła tu wielkie przerażenie. Kapitał wpłacony w akcyach wynosi 1,500.000 ft. szt., depozyta obliczają na 6,000.000 i przeszło. Chociaż akcyonaryusze są tak bogaci, że mająca udział publiczność niestraci w końcu swych pieniędzy, to przecież upadek tego domu pociągnie za sobą bardzo złe skutki. Bank ten został założony przed 25 laty. Przez bankructwa w Ameryce i kilku domów glasgowskich, z któremi zostawał w ścisłych stosunkach, stracił bank szkocki zaraz na początku tego przesilenia finansowego 500.000 ft. szt.; potem poniósł jeszcze inne dotkliwe straty, aż wreszcie nastąpił ostatni cios, mianowicie bankructwo domu Donistown et Comp.

— J. M. księżna Nemours odbyła połóg w Claremont na dniu 28. b. m. Stan zdrowia Jej królewicz. Mości nie wzniecał w pierwszych dniach najmniejszej obawy, nagle i niespodziewanie zaszło jednak pogorszenie, a d. 9. b. m. rozstała się dostojna chora z światem. Wiadomość o tym smutnym wypadku doszła niebawem do Windsoru. Książę Albert pospieszył też niezwłocznie do Claremont, aby stroskane rodzinie wyrazić swe szczere współczucie.

Księżna Nemours była córką księcia Ferdynanda Sachsen-Coburg-Gotaskiego a tem samem też krewną księcia Alberta i Królowej Wiktoryi. Urodziła się w roku 1822 a poszła za księcia Nemours w roku 1840. Umierając pozostawiła czworo dzieci przy życiu, hrabię d'Eu, księcia d'Alençon, księżnę Małgorzatę i nowonarodzoną księżniczkę.

## Francya.

(Pismo cesarskie do ministra. — Destylacya zboża pozwolona. — Eskadra cudzoziemska. — Taxa fiakrów. — Wiadomości bieżące. — Sprawy oryentalne.)

**Paryż,** 12go listopada. List cesarski do ministra finansów p. Magu, znany w skróceniu z depesz telegraficznych, jest w zupełności treści następującej:

„Panie ministrze! Spostrzegam z ubolewaniem, że nieuzasadnione żadną prawdopodobną lub rzeczywistą przyczyną obawy i środki zaradcze przeciw urojonemu tylko złemu naruszają kredyt publiczny. W zeszłych latach miały w samej rzeczy wszystkie podobne troski swoją właściwą podstawę. Szereg lat nieurodzajnych zmuszał nas co roku wysyłać kilkaset milionów franków za granicę, aby zakupywać niezbędny nam zapas zboża, mimoto przezwyciężyliśmy przecież przesilenie a smutnym wróżbom alarmistów zapobiegło kilka prostych, chwilowych środków ostrozności francuskiego banku. Dlaczegożby więc dzisiaj nie miano zrozumieć, że takie same kroki, ułatwione teraz znacznie ustawą, przyzwalającą na podwyższenie dyskontów, z tem większą pewnością posłużą do tego, aby bankowi zachować potrzebny zapas gotówki, gdy do tego jeszcze w lepszem niż w zeszłym roku znajdujemy się położeniu, bo i żniwa mamy pomyślniejsze i więcej kruszcowej gotówki znajduje się w banku.

Proszę cię zatem panie ministrze odrzucać stanowczo wszelkie te niedorzeczne projekta, jakie podsuwają rządowi, a które szerzac się, tak łatwo wzniecają niepokój publiczności. Nie bez pewnej dumy możemy się pochlubić, że Francya jest właśnie tym krajem w Europie, którego kredyt na najszerszej i najpewniejszej spoczywa podstawie. Dowodem tego jest sprawozdanie, któreś mi przedłożył. Dodaj więc wszystkim tym odwagi, co się trwożą bez potrzeby, i zapewnij ich stanowczo, że nie myślę bynajmniej uciekać się do tych empirycznych środków, które przystoją tylko w szczególnych a na szczęście bardzo rzadkich wypadkach, nie przewidzianych w ludzkiem obliczeniu.

Tymczasem błagam Boga, aby cię w swojej łaskawej zachował opiece. — Dan w pałacu w Compiegne dnia 10. listopada 1857.

*Napoleon.*"

— W dalszym toku podaje *Monitor* drugi znany już także co do głównej treści dekret cesarski, który w pierwszym ogłasza artykule: „Art. 1. Dekret z dnia 22. września 1857 traci moc obowiązującą, o ile odnosi się do zakazu wywozu zboża i mąki, kartofli, owoców strączkowych i kasztanów. Inny dekret cesarski znosi rozporządzenie z dnia 26. października 1854, na mocy którego zakazano było używać na destylacyę zboża i wszelkich rodzajów mąki, przydatnej do pożywienia, na końcu jednak dodaje dekret dosłownie: Destylacye wszelkich rodzajów zboża i innych mącznych do pożywienie przydatnych substancyi mają odbywać się w taki sposób, aby z resztek destylacyi pozostawało pożywienie dla bydła. Sprzeciwienie się temu rozporządzeniu pociągnęłoby za sobą zupełny zakaz destylacyi mącznych substancyi. 2gi artykuł tego samego dekretu znosi dawniejsze rozporządzenia z 11. lutego i 30. lipca 1857 wydane względem destylacyi ryżu i zboża sprowadzonego z zagranicy."

— Rosyjska dywizya floty pod wodzą kapitana Kurnizowa, wyprawiona z Kronsztadtu na morze zachodniej Azyi, zawinęła do zatoki cherburskiej. Dywizya ta składa się z 3. paropływów o 10. działach i w sile 180 koni i 3 statków pomniejszych o 6 działach i sile 120 koni. Każdy z paropływów mieści w sobie 152, a każdy statek mniejszy 129 ludzi. Cała też dywizya posiada 843 ludzi 48 dział i siłę 800 koni. Oprócz tego spodziewają się jeszcze większej fregaty rosyjskiej, Askold, o 46 działach, sile 360 koni i z 476 żołnierzami na pokładzie. Obok floty rosyjskiej leży w tej chwili w przystani cherburskiej także i brazyliański okręt „Marinhero", który przed 9 miesiącami wypłynął z Rio-Janeiro i wiezie z sobą 15. kadetów morskich i 163 żołnierzy. Zwiedziwszy wszystkie główne porta morza śródziemnego tudzież Brest, Plymouth i Porthsmouth, uda się wkrótce do Lizbony.

— Zniesienie nowej taryfy dla fiakrów i usunięcie zepsutych zegarów przyjęła publiczność z radością.

W mennicy paryskiej biją dziennie 3 do 5 milionów franków w złocie, najwięcej zaś rozchodzi się w obieg złotych pięciofrankówek.

— Zwiedzając wszystkie główniejsze miasta Francyi doznał Feruk-Chan bardzo zaszczytnego przyjęcia w Rheims. Na uczcie wyprawionej na cześć jego przybycia znajdował się pomiędzy wielu znakomitymi gośćmi także i kardynał-arcybiskup z Rheims.

— *Constitutionnel* zawiera bardzo cierpki artykuł przeciw korsarstwu, które z środków Stanów zjednoczonych zagraża Mexykowi i Kubie. Rozbierając następnie dzisiejsze przesilenie finansowe wyraża się wspomniony dziennik dość niepochlebnie o Ameryce.

Przywracając napowrót dawną taryfę dla fiakrów, oświadczył prefekt policyi w swem rozporządzeniu, że zniewoliły go do tego kroku utyskiwania publiczności. Zresztą nie najlepiej wiodło się także i właścicielom powozów fiakierskich, bo od czasu zaprowadzenia nowej taxy ubywało im 4000 fr. miesięcznie.

— Dziennik *Pays* oświadcza przy pewnym cytacie z *Augsb. gaz. powsz.*, że Francya, Anglia i Rosya niebędą się mieszać w rozprawy związku niemieckiego. Podana w *Pays* wiadomość w tej sprawie donosiła tylko, że pomienione dwory ofiarowały swe pośrednictwo związkowi.

— Twierdzą niektórzy, że sprawa Księstw Naddunajskich przybrała nową pogodniejszą postać. W Compiegne miały odbyć się w obec Cesarza dyplomatyczne konferencye, na które był wezwany i p. Persigne z Londynu. Szczęśliwy obrót tej sprawy zawdzięczać będą samemu Cesarzowi. Jak słychać, Francya jest gotowa przyłączyć się do angielsko-prusko-austryackiego projektu z małą w nim zmianą, na którą zgodzą się zapewne wszystkie mocarstwa. W Konstantynopolu także toczą się sprawy pomyślniej. Rząd otrzymał dzisiaj telegraficzną depeszę z doniesieniem, iż kilku posłów ofiarowało Reszydowi Baszy swoją pomoc w pogodzeniu go z Touvenellem. Wielki Wezyr przyjął ofiarowaną mu pomoc i co chwila spodziewają się pojednania pomiędzy pierwszym ministrem porty a francuskim posłem.

## Szwajcarya.

(Wybory. — Walki stronnictw. — Benedyktyni w Zuryku.)

**Berna,** 9. listopada. Na wczorajszych wyborach w miejskim okręgu wyborczym utrzymali się kandydaci stronnictwa konserwacyjnego. Pan Gonzenbach zasiędzie niezawodnie w radzie narodowej, a obok niego utrzyma się zapewne i p. Lauterburg.

— Dziś zebrała się wielka rada berneńska na zwykłe posiedzenie. Pomiędzy wniesionemi prośbami o naturalizacyę znajdowała się także prośba p. Rappard, byłego członka parlamentu frankfurckiego, znanego z swych przedsiebierstw przemysłowych. Wielka rada odrzuciła jego petycyę, nie uwzględniając wstawienia się rządu.

— Radykaliści szwajcarscy przynoszą znowu walkę stronnictw na pole czysto religijne. Przy najnowszych wyborach w St. Gallen toczyła się głównie tylko walka konfesyonalna. Chcąc utrzymać się w zgromadzeniu związkowem, podburzyli radykaliści za pomocą kwestyi szkolnej do tego stopnia katolików, że zagrażały się powtórzyć sceny z r. 1845 i 1847. Wszakże mimo to wszystko nie odnieśliby byli zwycięstwa kandydaci radykalni, gdyby w głosowaniu brali udział sami tylko obywateli kantonu St. Gallen i w ogóle obywatele szwajcarscy. Do sukcesu radykalistów przyczyniła się głównie tak zwana niestała część ludności, t. j. napływ wyrobników z innych kantonów, mianowicie sług, robotników fabrycznych i od kolei żelaznej, którzy szukając w tych stronach zarobku nie mogli się oprzeć życzeniu swch radykalnych panów. W szeregach tych zwolenników radykalizmu widziano także wielu tesyńskich robotników od kolei zelaznej.

— W Zuryku bardzo mała pozostaje nadzieja, aby klasztor Benedyktynów uprosił sobie pozwolenia, przyjmować nowicyuszów do zakonu, i mógł sam zawiadywać swym majątkiem, lubo na korzyść miłosierdzia chrześciańskiego do tak licznych oświadczał się ofiar. Władze państwa nic powzięły jeszcze stanowczej uchwały, widać jednak z odwłoki, ze klasztor nie może spodziewać się żadnego uwzględnienia. Nie mogąc od 20 lat przyjmować nowicyuszów do zakonu, uszczuplał zakon tak wielce w liczbie swych członków, że bez nowego napływu nowicyuszów musi upaść sam z siebie.

## Niemce.

(Prusy w sprawie naddunajskiej. — Rozprządzenie sanitarne. — Izby saskie otwarte.)

Znana z depeszy telegraficznej nota Pruskiej korespondencyi jest w zupełności treści następującej:

„Krajowe i zagraniczne dzienniki nie przestają upewniać pod rozmaitemi formami, że królewsko pruski rząd zmienił swe zdanie i postępowanie w kwestyi Księstw Naddunajskich. Doniesienia te nie mają żadnej podstawy, co najdowodniej pokazuje się z tego, że rząd królewski od samego początku aż do dni dzisiejszych pozostał we wszystkich swych oświadczeniach na tem samem stanowisku, jakie wytknął okólnikiem z d. 28. maja. Konferencye paryskie i następny traktat pokoju z 30. marca 1856 odroczyły ostateczną decyzyę w sprawie Księstw Naddunajskich aż do drugich konferencyi paryskich, kiedy będzie już pod ręką wszelki potrzebny materyał wyświecający; ztąd też powstrzymają się Prusy aż do zebrania się tych następnych konferencyi od wszelkich przedwczesnych oświadczeń co do przyszłości Księstw Naddunajskich, i wypowiedzą zdanie swe dopiero na konferencyach po wszechstronnem roztrząśnięciu wszelkich odnoszących się do tego spraw europejskich i miejscowych. Na tem stanowisku, żadnem przedwczesnem zobowiązaniem nie ściśnionem, pozostaje rząd pruski niezmiennie dotychczas i pozostanie zarówno i na przyszłość."

**Berlin**, 11. listopada. Rozporządzenie okólnikowe z 29go października r. b. zawiera postanowienia pod względem urządzeń, jakich wymagać należy w fabrykach materyałów zapalnych dla uchylenia szkodliwego wpływu fosforu na zdrowie robotników.

**Drezno**, 11. listopada. Zwołane dziś na zwyczajny sejm izby stanów rozpoczną jutro swoje przygotowawcze posiedzenia.

## Księstwa Naddunajskie.

(Czynności sejmu mołdawskiego. — Telegraf. — Wyroki pierwszej instancyi na spiskowych.)

Z pierwszego posiedzenia dywanu mołdawskiego na dniu 19. października podaje dziennik *Etoile du Danube* następujące szczegóły: Po odczytaniu imion uchwalono na wniosek deputowanego małych właścicieli w dystrykcie Romano adres dziękczynny do mocarstw, które podpisały traktat paryski. Z przyzwoleniem zgromadzenia odczytał potem deputowany dystryktu Dorohoje swój projekt „życzeń narodowych," a wyż wymieniony deputowany z Romano rozwijał i wyjaśniał je w obszernej mowie. Tylko dwóch deputowanych, biskup z Romano, Nektarius Hermesio, i logotet Alexander Balsche, żądało głosu, by przedłożyć przeciwny wniosek; podług regulaminu obrad, który do każdego wniosku przepisuje przynajmniej 5 reprezentantów, niemogło być dozwolone odczytanie ich wniosku. Potem wstępowali członkowie kolejno na trybunę, uzasadniali swoje głosy i podpisali trzy równobrzmiące dokumenta, z których jeden został przyłączony do protokołu posiedzenia, drugi złożony na wielkim ołtarzu w kościele metropolitalnym, a trzeci oddano do archiwu krajowego. Całe zgromadzenie dało potwierdzające wotum, z wyjątkiem wspomnionych dwóch deputowanych. Na posiedzeniu z 21. paźdz. mianowało zgromadzenie komisyę, która ma zredagować inne „żądania." W kwestyach politycznych będzie zgromadzenie wotować zawsze jednogłośnie, ale co do reform społeczeńskich rozdwoiło się już; obie partye, z których jedna żąda zupełnego zniesienia pańszczyzny, a druga broni praw właścicieli gruntów, stoją już nieprzyjaźnie naprzeciw siebie. Najdalej w 30 dniach (zacząwszy od 21. paźdz.) ukończy zgromadzenie swoje prace, gdyż ma tylko ułożyć główne podstawy organizacyi, nie zaś uchwalać ustawy lub przeprowadzać reformy. Z pomiędzy życzeń, któremi zajmują się teraz najbardziej, wymienia *Etoile du Danube* żądanie, ażeby zostały zrektyfikowane granice od Austryi i od Turcyi.

Z **Gałaczu** piszą pod dniem 1. listopada: Już od 14 dni ukończony jest nowy telegraf między Gałaczem i Suliną. Całą konstrukcyą linii, zanurzeniem druta i organizacyą trzech urzędów telegraficznych w Gałaczu, Tulczy i Sulinie zajmował się z polecenia komisyi europejskiej doświadczony exdyrektor naszego urzędu telegraficznego a teraz inspektor całej linii, p. Libbrecht.

**Belgrad**, 6go października. Wyrok pierwszej instancyi w sprawie komplotu na życie księcia i obalenie rządu, zapadł według doniesień dziennika *A. Z.* wczoraj, w następujący sposób: Ośmiu z oskarżonych a pomiędzy tymi prezydent senatu Stefan Stefanowicz, dwóch senatorów i exministrowie Raja Damjanowicz i Paun Jankowicz zostali skazani na śmierć, zaś senator Stanisicz i prezydent kasacyjnego sądu Rajowicz na wieczne więzienie. Oczekują teraz wyroku drugiej i trzeciej instancyi.

## Turcya.

(Wiadomości bieżące. — Doniesienia od granic Persyi, Kaukazu, Arabii. — Siostry miłosierdzia. — Straż przy kawiarniach.)

Paroplyw Lloida „Vulkan", który dnia 12. b. m. zrana zawinął z Konstantynopola do Tryestu, przywiózł pocztę z Lewanty sięgającą po dzień 7. b. m. Obawiają się tam wybuchnięcia rozruchów w księstwach i zapowiadają obsadzenie wojskiem.

W arsenale czynią przygotowania, ażeby powtórnie posłać dwumasztowy okręt do Anglii, gdzie ma być zaopatrzony w machinę śrubową.

Pułkownik Tavis ze Stanów Zjednoczonych odjechał na Konstantynopol z misyą do Teheranu.

Z Bagdadu piszą pod dniem 14. października, że jeden z tamtejszych naczelników, perski pułkownik Abbas Chan, ścigając swego przeciwnika Hussein-Kuli-Chana, który się schronił na ziemię turecką, przekroczył turecką granicę koło Lauristanu, zrabował posterunek sanitarności Zorbatja i posunął się aż do Bedry.

Jak donoszą z Trypolidy pod dniem 8. października, darował Sułtan Siostrom miłosierdzia św. Józefa wielki gmach na założenie szpitalu. Przed dwoma miesiącami wyszedł także firman, którym pozwolono wybudować nowy katolicki kościoł w Bengasi.

Jak piszą z Kaney, 3. listopada odpłynęła 28. października angielska eskadra śródziemnego morza pod rozkazami admirała Lyons z Sudy do Malty.

Z powodu święta były wczoraj zamknięte wszystkie biura i gmach rządowy, dlatego Wielki Wezyr wezwał wszystkich ministrów do swego pomieszkania, gdzie do póżnej nocy trwało zgromadzenie.

Wciągu tego tygodnia zamknięto kilka kawiarni i postawiono przed niemi straż policyjną, ponieważ wszczęty w niedzielę 1. b. m. pożar w pobliżu meczetu Bajazeta, zniszczył jednę z licznych kawiarni, a rząd powziął przytem to przekonanie, że pożar sprawił jeden z młodych gości, który w kawiarni upił się z opium. Jakoż w samej rzeczy dotąd jeszcze jest wiele kawiarni, gdzie oprócz kawy w znacznej ilości sprzedają opium i haszysz. A że już kilka razy zakazywano przedaż tych produktów narkotycznych, przeto w tym tygodniu odbyto domowe śledztwo i wszystko, co tylko znaleziono, wyrzucono w morze.

W *Osserv. Triest.* czytamy następujące wiadomości:

Wysoka Porta dała Omerowi Baszy polecenie, odroczyć odjazd do Bagdadu aż do dalszego rozkazu.

Z Tyflidy donoszą, że naczelnik Daghestanów, Sułtan Daniel, nadaremnie starał się korpusem 8—10.000 ludzi, po większej części gorali i Czerkiesów, opanować miasta Demir-Kabi i Derbent. Powetował to wkroczeniem do hanatów Hajtak i Tebasseran, które zrabował i oddał pod władzę jednego z Emirów czerkieskich.

Jak donoszą z Aden, czynią tam Anglicy wielkie przygotowania, ażeby ważny ten punkt zabezpieczyć na wszelki przypadek. Pewien szejk arabski, który za spokojne postępowanie z karawanami i za dostarczanie wody do picia pobiera roczną płacę, miał rozszerzać między swemi plemiennikami podburzające odezwy, i dlatego spowodował Anglików do wielkiej przezorności. Angielsko-indyjskich żołnierzy rozbrojono, zastąpiono europejskimi i użyto do robót fortecznych. Pod wieczór umieszczają ich w wielkich barakach i trzymają pod ścisłą strażą.

W ogóle niewolno w Aden nikomu wychodzić w nocy bez latarni i bez wymienienia ważnej przyczyny. Nieeuropejczycy, których liczba wynosi 20.000, szemrzą na to rozporządzenie, które jednak dla spokojności i bezpieczeństwa Europejczyków jest nieodzowne.

## Azya.

(Raport urzędowy zdobycia Delhów i Luknowa.)

Podług ogłoszonego w Londynie na dniu 11. listopada urzędowego raportu z **Bombaju** z dnia 18. października były Delhy zupełnie obsadzone, a nieprzyjaciela wyparto całkowicie jeszcze na dniu 21. września. W ciągu szturmu utracili Anglicy 61 oficerów, między tymi jenerała Nicholson i 1.178 ludzi, to jest trzecią część szturmującego wojska, w poległych i ranionych. Jenerał Nicholson umarł 21. września z odniesionych ran. Dziewięćdziesięcio-letniego Króla Delhów i jego żonę pojmał kapitan Hogdson; im darowano życie, ale rozstrzelano dwóch synów Króla i wnuka jego na miejscu. Na dniu 23. września wysłano dwie ruchome kolumny w pogoń za powstańcami; jedna dopadła ich pod Allyghur, druga w Mat-

trze. Jenerał Hawełok dał odsiecz Luknowi 25. września we 2.000 ludzi; twierdza była podminowana i wkrótce miał nieprzyjaciel wysadzić ją w powietrze. Dnia 26. września zdobyto szańce nieprzyjacielskie i znaczną część miasta, przyczem 450 ludzi poległo lub odniosło rany. Pomiędzy zabitymi znajduje się jenerał Neill. W Pendzabie wybuchły nowe bunty, ale jak się zdaje zostały przytłumione. Przednia straż kontyngensu madraskiego pobiła 25. września 52gi pułk powstańczy armii bengalskiej w Dżubbulpur. — W Malwie zaszły zaburzenia. Miasto Bhopacur zostało spalone. W Dhar-Amyburze i Mundesarze panowało zniechęcenie. Stan rzeczy u granicy Sindu był równie niepomyślny. Bhilowie zbuntowali się. W Bombaju odkryto spisek i stracono kilku sprzysiężonych. Jak się zdaje, udało się rozbić bandy, niepokojące Bengalię.

Jak donoszą dziennikowi *Pays* powrócił Szach perski 14go września z całym dworem z letniej rezydencyi Elburz do Teheranu. Stan kraju był dość pomyślny. Bandy z Khorasanu rozbiło wojsko wysłane pod naczelnem dowództwem Fezzladi Khana.

## Doniesienia z ostatniej poczty.

**Medyolan,** 14. listopada. Ich Cesarzew. MM. Arcyksiążę jenerał-gubernator, najdostojniejsza małżonka jego i Arcyksiężna Zofia zaszczycili przedwczoraj Jego Excelencyę fm. hrabię Radetzkiego odwiedzinami swemi w Villa Reale.

**Londyn,** 14. list. Wykaz tygodniowy angielskiego banku: Zmniejszenie obiegu banknotów o 83.930 funtów szt., a gotówki o 1,327.272 ft. szt. W Mexyku utworzono nowy gabinet; powstańcy zostali pobici.

**Parma,** 13. list. Dekretem Rejentki dozwolone zostało założenie towarzystwa gazowego pod nazwą: „Compagnie italienne d' éclairage". Angielski poseł, margrabia Normanby, przybył 9go z Medyolanu i miał audyencyę u Rejentki.

**Turyn,** 14. list. *Gazzetta Piemontese* ogłasza taryfę telegrafu sardyńsko-algierskiego. Pojedyncza depesza ze Spezzyi do Bony kosztuje 7 1/2, z Bony do Algieru 4 1/2 lirów.

**Florencya,** 13. list. *Monitore Toscano* zawiera traktat, zawarty między papieżkim i toskańskim rządem względem połączenia obustronnych linii telegraficznych.

**Neapol,** 8. list. Jej Mość Królowa hiszpańska nadała wielki krzyż orderu Karola III. trzem książętom familii królewskiej.

## Wiadomości handlowe.

**Lwów,** 17. listopada. Spęd bydła rzeźnego na targu wczorajszym liczył 204 sztuk wołów i 30 krów, których w 13 stadach po 8 do 41 sztuk na targowicę przypędzono, jako to z Rozdołu 7. partyi po 20, 13, 11, 20, 28, 17 i 10 sztuk, z Brzozdowiec 2 stada po 11 i 14 sztuk., z Gołogór 11 szt., z Dawidowa 8 szt., z Krzywcze 41 szt., a z Brzeżan 30 krów. Z tej liczby sprzedano, jak się dowiadujemy — na targu 189 wołów i 30 krów na potrzeb miasta, i płacono za sztukę, którą szacowano na 200 ℔ mięsa i 36 ℔ łoju, 34r.; wół zaś mogący ważyć 390 ℔ mięsa i 60 ℔ łoju, kosztował 73r. mon. konw.

### Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 17. listopada.

| | złr. | kr. |
|---|---|---|
| Instytut kupił prócz kuponów 100 po | — | — |
| „ przedał „ „ 100 po | 79 | — |
| „ dawał „ „ za 100 | 78 | 30 |
| „ żądał „ „ za 100 | — | — |
| Wartość kupona od 100 złr. | 1 | 30 2/3 |

### Kurs lwowski.

| Dnia 17. listopada. | | gotówką | | towarem | |
|---|---|---|---|---|---|
| | | złr. | kr. | złr. | kr. |
| Dukat holenderski | mon. konw. | 4 | 51 | 4 | 54 |
| Dukat cesarski | „ „ | 4 | 55 | 4 | 58 |
| Półimperyał zł. rosyjski | „ „ | 8 | 30 | 8 | 34 |
| Rubel srebrny rosyjski | „ „ | 1 | 37 1/2 | 1 | 38 1/2 |
| Talar pruski | „ „ | 1 | 33 1/2 | 1 | 35 |
| Polski kurant i pięciozłotówka | „ „ | 1 | 12 | 1 | 13 |
| Galicyj. listy zastawne za 100 złr. | bez kuponów | 78 | 24 | 79 | — |
| Galicyjskie obligacye indemnizacyjne | bez kuponów | 78 | 10 | 78 | 42 |
| 5% Pożyczka narodowa | bez kuponów | 81 | 7 | 81 | 53 |

### Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 17. listopada.

Oblig. długu państwa 5% 79 5/8; 4 1/2 % —; 4% 62 13/16; z r. 1850 —. 3% —; 2 1/2% —. Losowane obligacye 5% —. Losy z r. 1834 za 1000 złr. —; z r. 1839 — —. Wiéd. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —. Akcye bank. — Akcye kolei półn. 1692 1/2. — Glognickiej kolei żelaznej —. Oedenburgskie —. Budwajskie —. Dunajskiej żeglugi parow. 525. Lloyd —. Galic. listy zast. w Wiédniu — —. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego à 500 złr. — — złr.

Amsterdam l. 2 m. —. Augsburg 108 7/8 3 m. Genua — l. 2 m. Frankfurt 107 1/8 2 m Hamburg 80 2 m Liwurna — 2 m. — Londyn 10 — 30. 2 m. Medyolan —. Marsylia 125 1/8 Paryż 126 1/4. Bukareszt — —. Konstantynopol 465 Smyrna —. Agio duk. ces. 11 1/2. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —; lit. B. — Lomb. —. 5% niż. austr. obl. indemniz. —; detto galicyjskie 78 1/2 Renty Como —. Pożyczka z r. 1854 107 5/8. Pożyczka narodowa 82 C. k. austr. akcye skarb. kolei żelaz. po 500 fr. — fr. — Akcye c. k. uprzywil. zakładu kredyt. — —. Hypotekar. listy zastawne —. Akcye zachodniej kolei żelaznej 200.

### Przyjechali do Lwowa.

Dnia 17. listopada.

PP. Białobrzeski Stan., z Dziedziłowa. — Hr. Bąkowski Jan, z Rosyi. — Hr. Cetner Albert, z Podkamienia. — Czermiński Stan., z Mieczyszczowa. — Cadion Michał, c. franc. oficer marynarki, z Paryża. — Grochowalski Zygmunt, z Świrza. — Hosch Edm., z Pokienic. — Markowski Mat., z Rosyi. — Pięczykowski Mel., z Wybranówki. — Pomazański Jędrzej, z Czerczy. — Tchórznicki Konstanty, z Sarnik górnych.

### Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 17. listopada.

PP. Ebner Rudolf, przeł. powiat., do Przemyślan — Obertyński Leopold, do Stronibab. — Rubczyński Maurycy, do Bilitówki. — Stefani Karol, c. k. rotm., do Tarnopola — Walewski Alexander, do Kłodna.

### Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

*Dnia 16. listopada.*

| Pora | Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum. | Stopień ciepła według Reaum. | Stan powietrza wilgotnego | Kierunek i siła wiatru | | Stan atmosfery |
|---|---|---|---|---|---|---|
| 7. god. zrana | 330.64''' | — 0.9° | 95.1 | południowy | sł. | mgła |
| 2. god. popoł. | 329 77 | + 0.4° | 85.9 | północny | „ | „ |
| 10. god. wiecz. | 329.41 | — 1 2° | 94 4 | „ | „ | jasno |

## T E A T R.

*Dziś:* na scenie polskiej: **„Serce i posag"**, komedya w pięciu aktach z francuskiego, przełożona przez J. N. Nowakowskiego

# KRONIKA.

Z Neapolu donoszą pod dniem 3. listopada, iż z wnętrza Wezuwiusza wydobywają się na nowo złowrogie głosy. Właśnie opowiada właściciel domu w pobliżu Torre del Greco: że w upłynionej nocy został kilka razy po części przeciągłym grzmotem po części zaś hukiem podobnym do strzałów z dział, lecz nieco dłużej trwającym, ze snu nagle przebudzony. Ten łoskot wydawał mu się podejrzanym, zatem uznał potrzebę opuścić dom co spieszniej. Na szczycie góry obok Wezuwiusza rozkazał rząd przed mniej więcej dziesięciu laty urządzić meteorologiczne obserwatoryum. Dyrektor tego obserwatoryum pan L. Palmieri, donosi pod dniem 24go października prezydentowi jeneralnej rady nauk publicznych: „Dnia 19. października zrana, usłyszałem zamiast zwykłego, więcej do grzmotu podobnego głosu, zupełnie odmienny, niedocieczony głos. — Udałem się na szczyt góry, i zastałem w działaniu obydwa kratery. Większy był u wierzchu zupełnie zamknięty, lecz z jednej strony miał wielki eliptyczny otwór buchający żarzącą lawą i kłębami dymu. Od czasu do czasu wydobywał się groźny huk, poczem ukazywał się zawsze gęsty słup dymu. Pomimo silnego zachodniego wiatru wznosił się całkiem prostopadle, i dopiero w odległości 400 metrów od krateru, oddzielały się od niego smugi, które gromadziły się potem w kształcie pierścienia w około coraz więcej rozjaśniającego się słupa, aż przybrał kolor mosiądzu i znikał. Jeden pierścień tworzył się za drugiem, a często widziałem ich dwa lub trzy jednocześnie." P. Palmieri robi jeszcze uwagi, że pierwej już postrzegano podobne zjawiska w około dymowego słupa, ednak nie towarzyszył im jak teraz złowrogi huk, który można porównać z łoskotem poprzedzającym trzęsienie ziemi. Zdawało mu się często, jak gdyby ten huk wydobywał się pod jego nogami, często zaś jak gdyby powstawał z powietrza. Książę Joinville zwiedzał Wezuwiusz dnia 20go października. Tego samego wieczora koło 8mej godziny usłyszano w obserwatoryum straszny huk, a zaraz potem wyrzucił Wezuwiusz masę zarzących kamieni wysoko w powietrze. Cały krater był otoczony chmurami czerwonego dymu. Trzy osoby ze świty Księcia udały się właśnie przedtem na kraniec krateru. Sądzili wszyscy, iż są zgubieni. Na drugi dzień rano spostrzeżono, że ten wybuch zawalił cały zachodni krater, który był wysokości do 30 metrów. Był to ten sam krater, z którego eliptycznego utworu ukazał się dniem poprzód słup dymu z pierścieniami. Osoby ze świty Księcia znajdowały się w chwili wybuchu właśnie obok drugiego krateru. Widzieli zatem ten olbrzymi wybuch z pobliża, i zostali, — co można za szczególny wypadek uważać, — zupełnie nieuszkodzeni. — P Palmieri dodaje: iż rano znalazł na krańcu zapadłego krateru na pół zpalonego tchórza.

### Rozmaitości nr. 46.

przy dzisiejszej Gazecie zawiera:

1. Mikołaja Kopernika portrety i wizerunki. Przez F. Łobeskiego.
2. Zbiory archywalne: Dziennik polityczny z r. 1763 utrzymywany w kancelaryi królewskiej w Warszawie. (Ze zbioru W. Kajetana Jabłońskiego.)
3. Wypadki przy objęciu etc. etc.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.* *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*